

K.S. ROMUALD ŁUKASZYK

WIARA JAKO OSOBOWA ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA  
NA WEZWANIE BOŻE W UJĘCIU BIBLIJNYM

Objawienie Boże implikuje wiarę, która jest odpowiedzią rozumnej istoty ludzkiej na wezwanie Boga. *Actio Dei* domaga się *reactio hominis*. Jeśli ta reakcja posiada charakter pozytywny nazywamy ją wiarą, jeśli zaś negatywny — nazywamy ją niewiarą. Przez słuchanie Boga objawiającego się, który zaczyna dialog z człowiekiem, możliwa jest dopiero wiara. Święty Paweł stwierdza w *Liście do Rzymian: fidem ex auditu* — wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy jest słowo Chrystusa (10, 17).

Wiarę rozważyć można z punktu widzenia filozoficzno-religijnego oraz teologicznego.

Z punktu widzenia filozoficzno-religijnego rozważa problem wiary Karol Rahner w swym dziele o słuchaniu słowa<sup>1</sup>. Stwierdza, że człowiek tkwi w rzeczywistości natury i historii. Te dwie rzeczywistości analizowane filozoficznie i religijnie stawiają każdego przed pytaniem o sens własnego istnienia i sens istnienia świata. Człowiek myślący widzi własną niewystarczalność, własną kontyngencję, z drugiej strony widzi też zależność od innej rzeczywistości (transcendencja). Ten fakt sprawia, że człowiek w istocie staje się otwartym na objawienie Boże, a nawet już w tej chwili słucha Bożego objawienia, obojętnie czy to jest wezwanie mówiącego, czy milczącego Boga. W człowieku istnieje bowiem tzw. *potentia oboedientialis*, należąca do istoty człowieka, czyli zdolność przyjęcia rzeczywistości nadprzyrodzonej, która w niczym nie uwłacza ani nie uszczupla istotowych elementów osobowości ludzkiej. Przyjęcie zaś rzeczywistości nadprzyrodzonej nie niszczy ani nie zastępuje ludzkiego działania osobowego. Taka interpretacja zahacza już o ujęcie teologiczne osoby ludzkiej, która jest słuchaczem słowa Bożego.

<sup>1</sup> *Hörer des Wortes. Zur Grundlegung einer Religionsphilosophie*. München 1963.

Z punktu widzenia teologicznego trzeba powiedzieć, że człowiek nie tylko może zawieść Boga w udzieleniu odpowiedzi na Jego wezwanie, ale należy podkreślić fakt, że człowiek rzeczywiście zawiódł i stał się przez to grzesznikiem. Ujęcie teologiczne wskazuje więc na *mysterium iniquitatis*, które jednak nie obejmuje ludzkości w sposób absolutny, ale dzięki odkupieniu Chrystusa budzi optymizm. Chociaż teologiczne ujęcie wskazuje na wydarzenia budzące pesymizm, równocześnie podkreśla czynność zbawczą Boga płynącą z największej miłości ku człowiekowi.

W ramach ujęcia teologicznego i filozoficzno-religijnego możliwe jest pełniejsze spojrzenie na rzeczywistość wiary nie tylko w Starym i Nowym Testamencie, ale także wiary religijnej poza nimi, czyli w tzw. religiach kosmicznych.

## I. WIARA RELIGIJNA W STARYM TESTAMENCIE

Stary Testament nie wypracował jednolitego pojęcia wiary, które zawierałoby niejako syntezę wszystkich wydarzeń w ramach wiary religijnej. Wiara religijna, jak wskazują księgi Starego Testamentu, wyrażona jest opisowo.

W Starym Testamencie brak jednolitej nomenklatury na określenie zjawiska wiary, na to, co Nowy Testament nazywa wiarą. Izrael opiera swoją egzystencję społeczną na przymierzu z Bogiem (Jahwe). Człowiek więc jest częścią składową wspólnoty, stąd też wiara jednostki w Starym Testamencie ma charakter społeczny, wiara tedy posiada w Starym Testamencie strukturę k o l e k t y w n ą.

R. Schnackenburg stwierdza, że brak słowa „wiara” w Starym Testamencie nie powinien nikogo dziwić, gdyż Izrael nie uprawiał propagandy religijnej, stąd takie słowo nie miałoby nawet zastosowania w życiu<sup>2</sup>. W kolektywnej strukturze wspólnoty izraelskiej wiarę wyrażało się w sposób bardzo poprawny i pełny słowem *he'min* (od *anan* — być bezpiecznym, pewnym, zaufania godnym, trzymać się czegoś), które oznacza odpowiedź Bogu, Amen, brać na serio Boga jako Boga (A. Weiser); poddać się Bogu w szacunku i zaufaniu, poddać się Jego wielkości i mocy, dać posłuch Bogu posunięty do negacji własnego ludzkiego „ja”, krótko mówiąc, uznanie swej ludzkiej roli w przymierzu, które Bóg zawarł z Izraelem.

Wiara kształtowała się w narodzie izraelskim w ramach idei przymierza z Bogiem na płaszczyźnie historycznych doświadczeń. Fakty hi-

<sup>2</sup> *Glaube*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*. Bd. 4. Freiburg 1960 kol. 913-914.

storyczne były dla Izraela teofaniami, w których Jahwe objawiał albo swój gniew — charakter negatywny (biblijna teologia niemiecka trafnie nazywa go sądem Boga nad Izraelem — *Gerichtstheophanien*), albo swą obietnicę — charakter pozytywny (*Verheißungstheophanien*), w których Bóg realizuje swoją obietnicę współdziałania z Izraelem.

Max Seckler, w oparciu o wyniki dostarczone przez niektórych badaczy z dziedziny teologii biblijnej, proponuje następującą definicję wiary, która posiada charakter historyczny, ponieważ została sformułowana na podstawie treściowej Starego Testamentu:

W i a r a jest szczególną formą egzystencji człowieka związanego z Bogiem (A. Weiser). Jest wypowiedzią A m e n wobec Boga (A. Weiser). Jest podstawą duchowej wspólnoty, która to podstawa jest dla jednostki normą stosunku do Boga (W. Eichrodt). Jest trwałym stosunkiem człowieka wobec niewidzialnej, a jednak dającej się widzieć, objawiającej się mocy kierowania. W tym stosunku czerpie człowiek swe siły z historii wspomnień o podobnych wydarzeniach, w których dopatruje się kierowania ludem Izraela przez Boga, które to fakty przekazują mu pokolenia przodków (M. Buber) <sup>3</sup>.

Centralnym wyznaniem wiary w Starym Testamencie jest formuła „Jahwe Bóg Izraela” (Pwt 5, Joz 24, 1-28, 2 Krl 23, 3), którą to formułę można sprowadzić do przymierza Jahwe z Mojżeszem.

Przymierze z Mojżeszem nie ma jednak charakteru prywatnego i nie jest późniejszą projekcją ideału powstałego w czasach proroków, ale rzeczywistym wydarzeniem.

Droga wiary w Starym Testamencie prowadzi do Boga historii. Wiodące jest to w czasie wyjścia z Egiptu, kiedy lud Izraela występuje jako partner Boga (można powiedzieć, że ten lud jako partner Boga konstytuuje się przez wiarę w Boga). Droga do Kanaanu poprzez pustynie i przeszkody jest także drogą wiary.

Wyraźniejszą formę znajduje wiara u proroków: Jeśli nie uwierzycie, nie ostoicie się (Iz 7,9). Wiara i egzystencja Izraela, to jest to samo (*Glaube und Existenz sind identisch*). „Sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności” (Ha 2, 4). Wierzącym jest ten człowiek, który w sposób ziemski wypowiada prawdę o Bogu (Buber).

Wiara jako odpowiedź na działanie Boga w historii jest uwarunkowana sytuacyjnie: Człowiek odpowiada Bogu: na żądanie — przez posłuszeństwo (Ps 119, 66); na obietnicę — przez zaufanie (Rdz 15, 6; Jr 39, 18; Mi 7, 5; Ps 78, 22); na wierność — przez wierność (Iz 26, 2 n) — odpowiedź negatywna przez niewiarę (Iz 59, 4).

<sup>3</sup> *Glaube. W: Handbuch Theologischer Grundbegriffe*. Bd. 1. München 1962 s. 529.

Wiara jest: a) całkowitym z a u f a n i e m, braniem Boga na serio: Bóg powiedział, że wyprowadzi ich z Egiptu a oni mu zaufali; b) ukryciem się w Bogu (Ps 57, 2; 51, 4; 7, 2), w cieniu Boga; c) nadzieją pokładaną w Bogu (Iz 69, 9 i 11).

W czasach późniejszych wiara miesza się z elementami narodowymi (Jdt 16, 2-21). *Księga Mądrości* podkreśla natomiast elementy prawne (Mdr 12, 22).

W. Eichrodt stwierdza, że prorokiem wiary jest przede wszystkim Izajasz, bo umacnia ją każąc wierzyć w ukrytego Boga, który niesie zbawienie 8, 17) i wzbudza wiarę nadziei eschatocentrycznej (25, 6 i 9; 15 i 18). Umacnia ją kreśląc obraz Boga (40, 31) i przyszłości, w której osiągną ludy zbawienie (51, 5), gdzie Bóg da im to czego oko nie widziało (64, 2-3). W ten sposób wskazał on na transcendentny przedmiot wiary <sup>4</sup>.

Schnackenburg twierdzi, że wiara w Starym Testamencie jest przeżywaniem związku z Bogiem, całkowitą więzią człowieka z takim Bogiem, który się objawia, określa życie ludu i jednostki oraz żąda posłuszeństwa <sup>5</sup>.

Według A. Weisera wiara to reakcja na akcję, wezwanie Boga <sup>6</sup>. Stosunek objawienia do wiary w Starym Testamencie przedstawiał się następująco:

#### OBJAWIAJĄCA CZYNNOŚĆ BOGA

Bóg się objawia jako:  
Święty  
żąający (prawo)  
kochający i wierny (przymierze)  
dający obietnice  
Prawda

#### WIARA JAKO REAKCJA CZŁOWIEKA

Człowiek daje odpowiedź przez:  
szacunek, bojaźń, kult  
posłuszeństwo  
miłość, zaufanie, wierność  
nadzieję, cierpliwość, oczekiwanie  
przeświadczenie wiary, uznanie za prawdę.

Wiara polega na tym, że człowiek jest wierzącym na tyle, na ile otwiera się ze swojej strony całą osobą na wezwanie objawiającego się Boga (osobowego i otwierającego się), oddaje się Bogu w swej najgłębszej istocie i w ten sposób powierza się Bogu i umacnia się w Nim (Buber) w pełnej szacunku bojaźni, zaufania bez reszty i w pełnym miłości posłuszeństwie <sup>7</sup>.

W judaizmie późniejszym wiara jest: a) posłuszeństwem prawu Bożemu; b) wyznaniem monoteizmu; c) aktem religijnej czci i cnotą.

<sup>4</sup> W. Eichrodt. *Theologie des Alten Testament*. Bd. 2/3. Berlin 1961 s. 191-198.

<sup>5</sup> Jw. kol. 913.

<sup>6</sup> *Glaube und Geschichte im Alten Testament*. Göttingen 1961 s. 2-200.

<sup>7</sup> J. Pfammatter. *Glaube nach der Heiligen Schrift*. W: *Mysterium Salutis*. Bd. 1. Einsiedeln 1965 s. 798.

## II. WIARA W NOWYM TESTAMENCIE

Stary Testament żąda wiary jako całkowitego ustosunkowania się człowieka do Boga działającego w historii (Izraela). Nowy Testament natomiast żąda wiary w zupełnie innej formie i specyfice. Wiara występuje tu jako akt zbawczy o specyfice Chrystusowej.

W Nowym Testamencie wiara to przyjęcie Dobrej Nowiny o fakcie jednorazowej czynności zbawczej Boga w Chrystusie — poddanie się Jemu, oddanie i włączenie się w tę zadekretowaną drogę zbawczą.

Czynność zbawcza Boga nie dotyczy ani nie sprowadza się do dziejów jednego narodu, ale do dziejów, do czynności j e d n e g o . Ta czynność jednego — jest treścią kerygmy, a także przedmiotem wiary zbawczej (J 20, 31; 1 Kor 2, 4 n.; 15, 11; Rz 10, 14 n.; 1 Kor 1, 21; Ef 1, 13; Dz 8, 12; 1 J 4, 16; 1 Tes 4, 14).

Akcent kładzie się nie na wierność i stałość, ale na zmianę polegającą na nawróceniu. Nie akcentuje się przynależności do narodu (*Kontinuität*), ale własną d e c y z j ę (*Entscheidung*), czyli akcentuje się bardziej to, co jednostkowe. Z tą właśnie decyzją związane jest historycznie realne zbawienie, choć jeszcze eschatycznie ukryte (odpuszczenie grzechów, usprawiedliwienie, życie)<sup>8</sup>.

Przedmiotem wiary w Starym Testamencie jest s ł o w o B o ż e , które Bóg wypowiada działając w narodzie izraelskim oraz posługując się pośrednictwem proroków (prorocy mówili: „tak mówi Jahwe”). Dzieje Izraela mają także weryfikować Boże słowo wypowiedane do człowieka przez działanie Boga w Izraelu, mają niejako potwierdzać prawdziwość słowa Bożego. Przedmiotem wiary w Nowym Testamencie jest C h r y s t u s , jako Słowo Boże wcielone, a przede wszystkim jako ostateczna (eschatologiczna) c z y n n o ś ć Boga zbawiającego w Jezusie Chrystusie.

Kerygma chrześcijańska ma za przedmiot treść, którą wyraża dobitnie św. Paweł: Chrystus umarł według Pisma za nasze grzechy i został pogrzebany i według Pisma zmartwychwstał dnia trzeciego i ukazał się Piotrowi (1 Kor 15, 3-5). Stąd też wiara chrześcijańska jest niczym innym jak tylko przyjęciem kerygmy o Chrystusie.

Powstaje jednak pytanie, czy Chrystus, który jest przedmiotem kerygmy okresu Kościoła apostołskiego, żądał od swoich słuchaczy już jako Chrystus historyczny wiary w siebie jako Zbawiciela?

Trzeba powiedzieć, że na początku swej publicznej działalności Chrystus zadowolili się głoszeniem zbliżającego się królestwa Bożego i w ten sposób wszedł w religijną tradycję żydowską, którą przypominał wyznawcom Mojżesza św. Jan Chrzciel. Stąd przedmiotem wiary, którą

<sup>8</sup> Seckler, jw. s. 530.

budził on u swoich słuchaczy, było królestwo Boże z całą jego religijną treścią.

Jezus jednak nie ograniczał się tylko do głoszenia słowa, ale równocześnie objawiał w wydarzeniach cudownych swoją moc. Takie postępowanie towarzyszące kerygmie miało na celu, łącznie z wiarą w Boże królestwo, wzbudzić wiarę w jego osobę jako Mesjasza. Najwyraźniej uwidacznia się to w poselstwie wysłanym przez Jana Chrzciciela (Mt 11, 2 n.). W kazaniu na Górze szczególnie uwidacznia się ta łączność Jezusa z treścią Bożego królestwa. Chrystus ogłasza konstytucję królestwa Bożego, a równocześnie wskazuje na siebie jako suwerena w tym Królestwie, gdyż sam uzupełnia starotestamentowe zasady postępowania oraz daje im autorytatywno-normatywną interpretację. Do przyjęcia tej nauki przynagla swoich słuchaczy, powtarzając im zsyntetyzowane w *Kazaniu na górze* zasady postępowania, a potem cudami niejako uzasadnia prawdziwość istnienia Królestwa. Janowi Chrzcicielowi odpowiada: „przybliżyło się do was Królestwo Boże, bo „...niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11,5). Nawet w *Ewangelii według św. Marka*, która — jak się wydaje — jest najmniej teologiczna, czytamy w zakończeniu: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16) i w tym zgadza się ze św. Janem, który pisze „[...] wiele innych znaków [...] uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym [...]” (J 20,30-31).

Cuda Chrystusa nie mają na celu wymuszać wiary u słuchaczy. Mają jedynie na celu umożliwić refleksyjne poznanie królestwa Bożego i Chrystusa jako Mesjasza. Mają więc prowadzić do wiary, która polega na dobrowolnym przyjęciem bogatej treści, jaką zawiera w sobie królestwo Boże. W wypadku zaś *Ewangelii wg św. Marka*, która zawiera kerygmę głoszoną przez św. Piotra, jeśli weźmie się pod uwagę słowa ostatniego rozdziału jego ewangelii, Chrystus Pan ma przecież przed sobą ludzi już wierzących w Boga, ludzi oczekujących na przyjście Królestwa Bożego, ludzi którzy są w jakiś sposób przygotowani pod względem religijnym (nie są ateistami). Stąd też przedmiotem wiary ma być to, co widzą już słuchacze Chrystusa: „chromi chodzą, głusi słyszą [...]” i to ma ich naprowadzić na przyjęcie tego, czego jeszcze nie widzą, ale co jest istotowo związane z tym wszystkim, co Chrystus im objawia.

Chociaż wiedza dotyczy tego przedmiotu, który się widzi, wiara zaś tego przedmiotu, którego się nie widzi, to jednak w wypadku Chrystusa, te dwie rzeczywistości wzajemnie się przenikają. Wiara w to, co się widzi ma umocnić wiarę w to, czego się jeszcze nie widzi. W objawieniu

Chrystusa słowo i działanie wzajemnie się przenikają i wzajemnie się uzupełniają. W odpowiedzi na wezwanie Chrystusa, czyli w wierze, proces ten przebiega identycznie. Cuda Chrystusa będąc motywem wiary, są również przedmiotem wiedzy. Stąd też powiedzieć trzeba, że przedmiotem wiary jest to, co słuchacze Chrystusa widzą i to, co słyszą z ust Jego, by w oparciu o te dwa fakty uwierzyć w mesjaństwo Chrystusa, a potem w Jego Boże synostwo.

Przedmiotem wiary jest zatem to, co niemożliwe do przyjęcia na podstawie obserwacji zewnętrznej („Boga nikt nigdzie nie widział” — J 1, 18 — transcendencja). Dlatego też konieczna jest wiara głęboka, o której mówią Ewangelie, że góry przenosi (co wskazuje na zaufanie, jakie w wierze okazuje słuchacz wierzący w Chrystusa — Mk 11, 22 n.; Mt 17, 20, 21; Łk 7, 6; Kor 13, 2). Chrystus zwraca się do ludzi wierzących i poucza o Bogu („Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” — J 1, 18 — immanencja). Niewiara w Jego osobę pociąga więc za sobą odpowiedzialność osobistą każdego ze słuchaczy („kto nie wierzy, już został postępowany [...]” — J 3, 18).

Ponieważ ewangelie zawierają nie tylko świadectwo naocznych świadków o Jezusie Chrystusie, ale są pismami o charakterze kerygmatyczno-katechetycznym (tak jak i pozostałe księgi Nowego Testamentu), dlatego też u każdego z autorów istnieje swoista interpretacja teologiczna świadectwa, jakie dają o Jezusie i Jego działalności w słowie i czynie.

Powstaje więc pytanie, jaka jest treść wiary u synoptyków, czyli innymi słowy, co jest przedmiotem kerygmy, dla której Chrystus żąda wiary.

1. W i a r a polega nie tylko na słuchaniu i przyjęciu słowa Chrystusowego, ale przede wszystkim na refleksji nad tym słowem. Refleksja ta jest pracą ludzkiej osoby i musi obejmować rzeczywistość religijną, którą głosi wiara, jest więc refleksją o charakterze religijnym, jest refleksją nad przedmiotem religijnym. Nie chodzi więc o słuchanie słowa Chrystusa w sensie czysto fizycznym, ale o słuchanie w sensie osobowym. Słusznie więc interpretuje słowa Mt 11, 20 n. prof. Kittel (ThWNT I 221), że Jezus nie dlatego wypowiada swoje „Biada...”, że mieszkańcy tych miast nie słuchali Jego słów, ale dlatego, że nie dostrzegli w Jego słowie i czynie tego, co mieli dojrzeć (zbawienia). Podkreśla to św. Marek (7,14) cytując słowa Chrystusa: Słuchajcie mnie i r o z u m i e j c i e. Jezus żąda niejako by człowiek zrezygnował ze swoich własnych wyobrażeń i poglądów i przyjął Jego sposób myślenia, gdyż tylko ten, kto Jezusa w pełni ujmie i zrozumie, temu objawi się pełna tajemnica królestwa Bożego<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> W. Trilling. *Christusgeheimnis — Glaubengeheimnis*. Leipzig 1959 s. 50.

2. Do treści wiary zaliczyć trzeba także słowa Chrystusa, które zawierają wezwanie do naśladowania Go. Dopiero wtedy można nazwać się wierzącym, jeśli się naśladuje Chrystusa, i to nie tylko zewnętrznie, ale po przyjęciu Jego sposobu myślenia, realizuje się to, do czego On zachęca. W ten sposób tworzy się między Chrystusem a wierzącym wspólnota życia i wspólnota losu („[...] Kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” — Mk 8, 35). Gotowość oddania życia prowadzi do jego pełni, do jego utrwalenia. (Jan powie to krótko: „Kto wierzy, ten ma życie wieczne” — 3, 36). Taka postawa nazywa się **wiarą**<sup>10</sup>.

3. Wszelkie żądania etyczne, jakie stawia Chrystus Pan, można według kerygmy ewangelistów sprowadzić do wiary i miłości. Ten kto postępuje etycznie w wierze i miłości (naśladując Chrystusa — etyka Chrystusowa), ten osiągnie zbawienie wieczne. Podczas gdy synoptycy podkreślają konieczność naśladowania Chrystusa dla osiągnięcia życia wiecznego, Jan sprowadza wszystko do wiary i miłości, twierdząc, że ten, kto wierzy, ma życie wieczne. Dla Jana wiara i miłość nie są zasadą redukcyjną dla całej rzeczywistości moralnej, ale zasadą koncentracyjną. Będąc zasadą koncentracyjną całej rzeczywistości moralnej wiara i miłość nie tylko nadają moralności charakter personalny, ale przede wszystkim religijny. Moralność bowiem bez wiary i miłości byłaby moralnością czysto przedmiotową, natomiast wiara i miłość nadają jej charakter osobowy. Moralność bez wiary i miłości może być jedynie moralnością laicką, wiara i miłość natomiast w stosunku do osoby Chrystusa nadają moralności charakter sakralny (religijny).

4. Wiara u synoptyków jest również uczestnictwem w rzeczywistości nadprzyrodzonej. Zaznacza to Chrystus Pan mówiąc do Piotra pod Cezareą Filipową: „[...] ciało i krew nie objawiły ci tego [iż jestem Synem Bożym — R. Ł.], ale Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16, 17). Opierając się na tym tekście dochodzimy do wniosku, że inicjatywa w wierze przysługuje Ojcu niebieskiemu, który umożliwia człowiekowi właściwe rozeznanie misterium Chrystusa. Wiara ta nie jest jednak tylko skutkiem działania Boga w człowieku, który odpowiada osobowemu wezwaniu Chrystusa historycznego, czy też potem Chrystusa uwielbionego, ale jest również dziełem samego człowieka. Do wezwania osobowego Jezusa Chrystusa człowiek musi się ustosunkować w wierze nie tylko raz jeden, ale nieustannie, na co wskazują słowa Chrystusa, jak to skierowane do uczniów w czasie burzy na morzu: „Czemu tak bo-

<sup>10</sup> R. Schnackenburg. *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*. München 1954 s. 25.



jaźliwi jesteście? Jakże nie macie wiary?” (Mk 4, 40) lub też w mowie do uczniów o kwasie faryzeuszy kiedy Chrystus wspomina o cudownym rozmnożeniu chleba i strofuje ich za brak wiary (Mk 8, 17-21).

Po przeanalizowaniu powyższych dwu ujęć wiary trzeba powiedzieć, że wiara u synoptyków posiada treść dwuwymiarową, przyrodzoną i nadprzyrodzoną. Jest dziełem Boga i dziełem człowieka, a raczej jest ona dziełem człowieka obdarowanego przez Boga nadprzyrodzoną rzeczywistością, jest osobowym ustosunkowaniem się człowieka do Boga przez Chrystusa eschatycznego.

Rekapitułując powiedzieć można, że synoptycy widzą wiarę w zupełnie innych kategoriach niż Stary Testament. W stosunku do Starego Testamentu jest to zupełnie inna, nowa wiara. Wiara ta jest radykalnym przyznaniem się, radykalnie podjętą decyzją w stosunku do osoby Jezusa Chrystusa, przez którego Bóg chce nam dać zbawienie. Początkiem wiary jest słuchanie Jego słowa, za którym podąża refleksyjne rozumienie tego słowa. Następstwem jest podjęcie własnej decyzji, czyli nawrócenie polegające na naśladowaniu i wspólności z Chrystusem. Z tą decyzją jest ściśle związane zbawienie, historycznie realne, choć jeszcze zakryte<sup>11</sup>.

### III. WIARA W KERYGMIE KOŚCIOŁA APOSTOLSKIEGO

Przedmiotem kerygmy, a równocześnie treścią wiary w ewangeliach synoptycznych było królestwo Boże i Chrystus historyczny, który jest wysłanym przez Boga Mesjaszem. Przedmiot ten ulega całkowicie zmianie o ile chodzi o *Dzieje Apostolskie* i *Listy*. Przedmiotem kerygmy Kościoła apostolskiego jest Chrystus uwielbiony, jako przedłużenie Chrystusa historycznego (*Kyrios*, którym jest Jezus Chrystus). Ten fakt ma daleko idące konsekwencje dla kerygmy apostołów, którzy głoszą Chrystusa zmartwychwstałego, nawiązując oczywiście dla zaznaczenia i d e n t y c z n o ś c i z Jezusem historycznym, że jest On właśnie Jezusem, który żył i umarł na krzyżu, a potem zmartwychwstał. Stąd też apostołowie nazywają siebie świadkami Chrystusa. Nie są to świadkowie tylko Chrystusa uwielbionego, czyli ukazującego się w chrystofaniach po zmartwychwstaniu, ale są równocześnie świadkami Jezusa historycznego. Wiara jest więc przyjęciem świadectwa apostołów zarówno o Jezusie historycznym, jak i o Jezusie uwielbionym, a zarazem refleksyjną odpowiedzią na to świadectwo. Świadectwo apostołów nie posiada charakteru czysto sprawozdawczego o życiu Jezusa historycznego, gdyż

<sup>11</sup> Pfammatter, jw. s. 805.

wtedy wiara, która byłaby odpowiedzią na to świadectwo, nie posiadałaby charakteru sakralnego, ale czysto świecki. Świadectwo ich posiada charakter sakralny; nie tylko głoszą czyny i słowa Jezusa, ale interpretują je jako czyny zbawcze. Interpretacja zbawcza zaś słów i czynów Chrystusa historycznego nie miałaby rzeczowego i logicznego uzasadnienia, gdyby nie spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym. Stąd też dopiero z pozycji spotkań z Chrystusem uwielbionym w chrystofaniach mają oni podstawę do religijnego, do sakralnego, do historiozbawczego interpretowania faktów z życia Chrystusa historycznego.

### 1. Teologia wiary w „Dziejach Apostolskich”

W *Dziejach Apostolskich* występuje formuła: usłyszeli i uwierzyli (Dz 15, 7; 18, 8), która w powiązaniu ze słowami Pawła *fides ex auditu* (Rz 10, 17) wskazuje, że wiara powstaje dopiero wtedy, kiedy człowiek słucha „świadectwa” o Jezusie Chrystusie zmartwychwstałym. Poza tym występuje także zwrot: jedni dali się przekonać (o tym co mówił Paweł), drudzy nie wierzyli”. Wskazuje on na to, że wiara nie jest tylko intelektualnym przyświadczeniem na usłyszane słowa, ale jest przyświadczeniem całej osoby, która zdolna jest do przyjęcia świadectwa Apostoła (Dz 28, 24; 14, 1-2).

Przedmiotem wiary jest więc Chrystus wiary, który jest również Chrystusem historycznym. Stąd też przyjęcie Chrystusa przez wiarę nie jest przyjęciem przez umysł zwykłych wydarzeń historycznych czy nawet religijnych z życia Chrystusa, ale jest przyjęciem wydarzeń *zbawczych* przez całą ludzką egzystencję. Przyjęcie to bowiem związane jest z sakramentem chrztu św. i sprawia, że przyjmujący wprowadza do swojej osobowości nową egzystencję. Stąd też wiara w *kerygmę* (świadectwo apostołów) i wiara w osobę, która jest treścią *kerygmy*, to dwie rzeczywistości nierozdzielne. Przyjęcie *kerygmy* musi być równocześnie przyjęciem osoby, która jest treścią *kerygmy* (Dz 8, 14-16: „ochrzczeni w imię Pana”). Wiara będzie więc zawsze *ryzykiem*, gdyż wierzymy świadectwu, a nie oczywistości, jaką to świadectwo zawiera. Treść zaś tego świadectwa nie należy do kategorii ludzkiej rzeczywistości, lecz stanowi kategorię transcendentą — *mysterium*.

Skoro treść należy tu do kategorii *mysterium*, przyjęcie jej musi też posiadać cechy reakcji osobowej człowieka oraz cechy reakcji „transcendentacji”, czyli cechy reakcji *mysterium*. Stąd też nie wystarczy w wierze pewność. Świadectwo i jego treść jest bowiem wiernym podawaniem słowa, które wypowiedział Jezus, a w Jezusie Chrystusie Bóg. Musi dojść do tego działanie transcendentne, musi w *kerygmatyku* jak i w odbiorcy

tego słowa działać Duch Boży — *pneuma* (Dz 6, 5 — świadek Chrystusa musi być pełen wiary i Ducha Świętego). Bóg bowiem jest tym, który posyła swe słowo przez świadectwo apostołów i sprawia, że człowiek słuchając tego słowa dopiero pod działaniem Ducha Prawdy, zamienia słuchanie w wiarę.

## 2. *Teologia wiary u św. Pawła*

a) Wiara jest u św. Pawła „wiarą bez uczynków Zakonu”, jest wiarą Nowego Zakonu, wiarą zbawczą, przez którą zbawcze działanie Boże ujawnia się w Jezusie Chrystusie. Nie jest jednak wiarą pasywną. Człowiek, który otwiera się we wierze na zbawcze działanie Boże, musi być aktywny, musi dodać niejako swoją aktywność (Ga 5, 6: „w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak, nie mają żadnego znaczenia, ale tylko wiara, która działa w miłości”). Aby wykluczyć mylne rozumienie zdania Rz 3, 28 o „wierze bez uczynków”, w świadomości religijnej Kościoła apostołskiego podkreśla się przede wszystkim aktywność ludzką w wierze (Jk 2, 14-16; Mt 7, 21).

b) Wiara obiektywna i subiektywna. W ewangeliach chodzi przede wszystkim o wiarę subiektywną, jako odpowiedź na wezwanie Chrystusa. W *Dziejach* i *Listach* podkreśla się bardziej obiektywną wiarę. Listy pastoralne zaś szczególnie utożsamiają wiarę z nauką (*pistis* z *didaskalia*), czyli wiarę subiektywną z wiarą obiektywną. Natomiast *fides qua creditur* jest według Pawła dziełem Boga i człowieka łącznie. Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha, że Jezus Chrystus jest Panem (Kyriosem — 1. Kor 12, 3). Wiara subiektywna jest dalej przyjęciem za prawdę jednorazowej czynności zbawczej Boga w Jezusie Chrystusie, która jest zarazem nadzieją uczestnictwa w zbawieniu, wraz z nadzieją, że Bóg to zbawienie zrealizowane w Jezusie Chrystusie umożliwi człowiekowi. Ilustracją tej wiary jest przykład zaufania u Abrahama (Rz 4, 1-25; Ga 3, 6-18).

c) Wiara u św. Pawła jest wiarą biblijną. Paweł idzie w nurcie myślenia synoptyków i myślenia *Dziejów Apostolskich*. Wiara biblijna jest więc czymś więcej niż tylko wiarą historyczną, jest również czymś więcej niż światopoglądem. Wiara historyczna bowiem jak i światopogląd do niczego nie zobowiązuje. Wiara biblijna natomiast zobowiązuje do przyjęcia Słowa Bożego w Jezusie Chrystusie zawartego w świadectwie apostołów. Kerygma o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa dotyczy bowiem nowej egzystencji każdego z wyznawców i dlatego ma bezpośredni związek z życiem każdego z nich (2 Kor 5, 15).

d) Wiara jest u Pawła także sposobem życia. Dlatego ten, kto umarł i został pogrzebany z Chrystusem w jego śmierci, powstał do nowego życia w zmartwychwstaniu Chrystusowym (Ga 2, 20: „Teraz to już nie ja żyję, to żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary [podkr. R. Ł.] w Synu Bożym, który umiłował mnie i wydał samego siebie za mnie”).

e) Wiara u Pawła jest wspólnotą z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w wierze i w wierze mamy pójść z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej (Rz 5, 1-2). Jesteśmy w Chrystusie — żyjąc we wierze ze względu na wiarę mieszka Chrystus w sercach naszych (Ef 3, 17). Występuje więc u Pawła moment inkarnacji nas w Chrystusie przez wiarę. Jest to ten sam moment życia w Chrystusie, który opisują nam synoptycy, wskazując na pełne zaufania oddanie się Chrystusowi w wierze.

f) *List do Hebrajczyków* mówi: „Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, świadectwem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). Tej wypowiedzi nie można uważać za definicję wiary, ale brać ją trzeba łącznie z innymi wypowiedziami Apostoła. Paweł podkreśla tutaj pełne nadziei spojrzenie w przyszłość i weryfikuje je faktami z życia ludzi wiary w Starym Testamencie, na drugim zaś miejscu podkreśla przekonanie o istnieniu tego, czego nie widzimy. Wszyscy patrzą w przyszłość i przez wiarę liczą na to, co niewidzialne. W innych listach podkreśla Paweł, że wiara opiera się na świadectwie, na kerygmie świadków Chrystusa. W Hbr jest ona przyjęciem wezwania Bożego do szczęścia w przyszłości. W tej wspólnocie wierzących można tylko być wierzącym.

## DER GLAUBE ALS PERSONALE ANTWORT DES MENSCHEN AUF DEN RUF GOTTES IN DER BIBLISCHEN AUFFASSUNG

### Zusammenfassung

Der Glaube ist die Antwort des Menschen (*reactio hominis*) auf die göttliche Offenbarung (*actio Dei*). Vom philosophischen Gesichtspunkt aus beruht der Glaube auf einer „Öffnung“ des Menschen für die übernatürliche Wirklichkeit und ihrer Annahme in Verbindung mit der Erfahrung der eigenen Kontingenz und Abhängigkeit von der Transzendenz. Im Lichte der Theologie wird die Tatsache unterstrichen, dass der Mensch zum Sünder wurde, als er nicht auf den göttlichen Ruf antwortete.

Im Alten Testament ist der Glaube integral mit dem Leben des Menschen verbunden und lässt sich auf das Bekenntnis „Jahwe ist der Gott Israels“ zurückführen. In Abhängigkeit von der Situation kommt der Glaube in Gehorsam, Vertrauen und Treue zum Ausdruck.

Im Neuen Testament bedeutet Glaube die Annahme der Guten Nachricht von der in Christus vollbrachten Erlösung. Gegenstand des Glaubens ist die Person Christi als das fleischgewordene Wort. Die Annahme Christi ist mit einer persönlichen Entscheidung des Menschen angesichts des verkündeten Reiches Gottes verbunden.